Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok X. **Warszawa, dn. 13 czerwca 1931 r.** **Nr. 24**



Tegoroczny zwycięzca Derby w Epsom i „2000 Guineas" CAMERONIAN, 3 l. og. gn. (Pharos — Una Cameron po Gainsborough), własność Mr. J. A. Dewar'a.
(Fot: W. A. Rouch - Londyn).

PRZED DERBY 1931 R.

Kulminacyjny dzień sezonu wyścigowego nadszedł, znajdujemy się w przededniu wielkiego święta sportowego, w przededniu walki o błękitną wstęgę Polski, rozgrywki najzaszczytniejszej z klasycznych nagród — Derby.

Derby polskie, datujące się od r. 1874, rozegrane zostanie w roku bieżącym po raz 55-y (w roku 1916 i 1919 Derby się nie odbyło).

Sytuacja w obozie przypuszczalnych uczestników tegorocznego Derby jest więcej niż niejasna.

Zimowy faworyt Wagram zawiódł pokładane w nim nadzieje w Produce, kończąc wyścig bez miejsca i obecnie koła fachowe wystawiają aż cztery kandydatury na zwycięzcę w Derby. Najpoważniejszymi kandydatami są obecnie: Essor i Efur ze stajni K. hr. Zamoyskiego, Duce ze stajni p. K. i S. Enderów, Hermes II i Jordan ze stajni „Alba", a wreszcie Beduin II i Wagram ze stajni „Ktery-Szepietów".

Każdy z wyżej wymienionych craców ma swoje „pro" — to też sympatycy każdego z tych koni przysięgają na zwycięstwo swego faworyta. Wagram, zimowy faworyt, stracił sporo wielbicieli, gdyż ogół sportsmanów twierdzi, iż nie posiada wytrzymałości, a dystans 2.400 mtr. będzie dla niego stanowczo za długi.

Z racji, iż Wagram jako dwuletni był bezsprzecznie najlepszym przedstawicielem swej generacji, i w roku obecnym debiutując, zaimponował swem stylowem zwycięstwem w nagrodzie Rulera, bijąc Efura, Jerry, Isarda III, Nartę i Jawora, niech nam wolno będzie skruszyć kopję w obronie tego syna Mantona — którego wyścig w Produce nie uznajemy za miarodajny. Dużo się na tę zupełną porażkę jego w Produce złożyło. Przypomnimy fakty:

Z winy niesfornego zachowania się Ercole'a przedewszystkiem przeciągnął się start dosyć długo, a kiedy nareszcie konie ruszyły, stracił na nim Wagram do 8 dług. i ruszył jako daleki przedostatni; nadrabia gwałtownie stracony teren, przy słupie wiorstowym ukazuje się już na 5-em miejscu, przy stajniach był już drugi... i przy wyjściu na prostą odpadł. Rush więc ten jego był zabójczy, bo minął przy tempie 31½ — 32½ — 32½ całą elitę naszych trzylatków, wychodząc z dalekiego, prawie że ostatniego miejsca, aż na drugie i to w rozciągniętem polu. Z jaką szybkością musiał zatem przebyć syn Ewy te ćwiartki? Zdaje nam się, że niema chyba konia na kontynencie, któryby po takim szalonym wysiłku był zdolny do zrobienia końcówki 30 s. względnie 29 s., którąby Wagram musiał dać, aby „Produce" wygrać.

Wyścig jego zatem w „Produce" należy przyjąć z wielką rezerwą i oczekiwać rehabilitacji w Derby. O „zupełnej" jego niezdolności trzymania dystansu, którą mu po Produce zarzucają, jesteśmy innego zdania. Słynny trener Ch. Marsh, który 4 razy wygrał Derby angielskie (Persimmon, Jeddah, Diamond Jubilee i Minoru) dał taką odpowiedź, kiedy go po zwycięstwach koni przez niego trenowanych w 2.000 Gwineji (1600 mtr.) pytano, czy wytrzymają one derby-dystans: „Jeżeli koń wyścigowy przejdzie dobrze dystans mili ang., to posiada bezspornie i odpowiednią dozę wytrzymałości, by przebyć dystans 1½ mili (2400 mtr.). Zdarzają się naturalnie wyjątki, do których należą konie bardzo wielkiego wzrostu, które z powodu swego własnego ciężaru nie są w stanie trzymać dłuższego dystansu, albo też konie, których oddech jest wadliwy i dlatego też pewien tylko dystans jest dla nich odpowiedni".

Wielki ten mistrz swego fachu miał bezwględnie rację, bo niejeden trener i właściciel nie mają dzisiaj jeszcze pojęcia, jaki dystans najlepiej ich koniom odpowiada.

A w końcu: czyż na łatwym, prawie że owalnym torze mokotowskim o krótkiej prostej trzeba być rzeczywiście stayerem par excellence, by wygrać klasyczny wyścig na dystansie 1½ mili? Odpowiedź na to dał nam syn wybitnego węgierskiego flyera Bankar öcscse'a — Karat, wygrywając Derby 1928 roku.

Wagram, zdaniem naszem, nie dowiódł, by nie potrafił trzymać dystansu (w wyścigu normalnym), jego więc podajemy jako przypuszczalnego zwycięzcę naszej „błękitnej wstęgi" 1931 roku, o ile naturalnie wyjdzie do startu fit and well; o palmę zwycięstwa walczyć z nim powinny Duce, Essor, i przedstawiciel stajni „Alba".

Janusz Włodzimirski.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 2 czerwca.

W gonitwie płotowej, idący z dużym odskokiem przed Izydą, następnie zaś Bacaratem, Pertharite, na przeciwległej prostej źle skoczył i wyszedł z pace, a wtedy minęła go Izyda, bijąc u celownika dość swobodnie Bacarata o dwie długości.

W gonitwie ostatniej kategorji dla 4 l. i st., Branka II i Peau de Balle rozegrały pomiędzy sobą wyścig, idąc cały czas na froncie, u celownika pierwsza z nich łatwo górowała nad przeciwniczką.

W gonitwie I-szej kategorji na dyst. 1600 mtr. stanęły do startu trzy wartościowe konie: Roi Barde, austrjackiej krwi Vipida i francuska Neva. Cały dystans przeprowadził, mając poza sobą Nevę, Roi Barde i łatwo utrzymał pierwszeństwo do końca; drugie miejsce dostało się finishującej Vipidzie, która minęła celownik o łeb przed Nevą.

W następnej gonitwie prowadziły kolejno Brylant i Istvan, na prostej, z grupy idących razem czterech koni, wysunął się Brylant wraz z Florimondem, mijając celownik z różnicą trzech czwartych długości.

prowadził ją do końca, bijąc u celownika finishującego na drugie miejsce Konsula o dwie i pół długości, z tyłu o pół długości kończył Nil, za nim Moja Miła i Dick.

W ostatniej gonitwie dnia na froncie ruszyły Histryon, Parsinita, Rebus, którego na przeciwległej prostej zmienił Drim; ten ostatni w połowie prostej doszedł do przodującego Histryona i w walce pobił go o pół długości, ponieważ jednak dosiadający go j. Nowak zajechał drogę zarówno Histryonowi, jak i Parsinicie został on pozbawiony nagrody, pierwsze zaś miejsca przyznano wyżej wymienionym koniom.









Z Międzynarodowych Zawodów Konnych w Warszawie 1931 r. Ekipy, biorące udział w konkursie o Puhar Narodów: polska, francuska, rumuńska i szwajcarska.
(Fot.: R. Walter — Warszawa).

Dość ciekawe pole zebrało się w gonitwie II-giej kategorji dla 3 l. Poprowadził wolno węgier Lu Friborn przed Cydem, na przeciwległej prostej Cyd cwałuje przed Lu Fribornem i Illuminatą, te trzy konie w walce mijają celownik, z różnicą Lu Friborn o trzy czwarte długości przed Cydem, ten zaś o pół długości przed Illuminatą, kończą dalej Lancelot, Ergot i Jontek.

W gonitwie ostatniej kategorji dla 3 l. prowadzi Falanga, za nią idzie Parra, którą zaraz zmieniła Mary Lou, Falanga przed wyjściem na prostą okazuje się pobita, a wtedy wychodzi na czoło Parra, mijając celownik po walce z Mary Lou z różnicą trzech długości, trzecią w znacznym odstępie Laturka.

W następnej gonitwie przeprowadził cały dystans Globtrotter (mając poza sobą Dick'a i Nila) i łatwo do-

Dwa wyścigi wygrały konie zagraniczne (Lu Friborn i Parra), dwa j. G. Klamar, na Lu Fribornie i Globtrotterze.

Środa, 3 czerwca.

W pierwszej gonitwie dnia syn Mantona i Cylicji, Jasieńczyk doszedł w połowie prostej do prowadzącego cały dystans Jowisza i wyprzedził go, pociągając za sobą Huryskę, którą pobił u celownika w walce o 1½ długości, o szyję zaś trzecim kończył Jowisz.

Mający po za sobą zwycięstwo (nad Jagą i Epsomem) w sezonie bieżącym syn Parachute'a, Hafis przeprowadził cały dystans (2100 mtr.) w gonitwie I kat., idąc przed Shou Shou i Jachtem II, bijąc pierwszego

z nich (niedawnego zwycięzcę nad Cydem) łatwo o 2½ długości.

Trzeci w r. bieżącym występ niemieckiej krwi Presto III uwieńczony został sukcesem, gdyż syn Grafa Ferry'ego przeprowadził cały dystans (1600 mtr.) dość ostrem tempem (przed Sokołem II i Harpuną, kolejno zajmującymi miejsce drugie) i pobił łatwo u celownika Sokoła II o 1½ długości, w odstępie zaś kończyła Harpuna.

W pierwszej gonitwie porównawczej generacji trzyletniej i starszych na dystansie 1300 mtr., generacje starsze reprezentował jedynie szybki Farmazon, z trzylatków zaś wystąpiły: Efur (drugi w nagr. Rulera), Jawor i Jerry (zwycięzca Hcpu Otwarcia, oraz trzeci w nagrodzie Rulera). Ten ostatni stracił na starcie; prowadzi Jawor (Jagodziński) przed Efurem (Magdaliński) i Farmazonem (Chatisow); idący na drugiem miejscu **Efur pewnie góruje nad Jaworem, bijąc go o szyję,** w odstępie trzecim kończy Jerry przed Farmazonem.

Ponieważ Farmazon w sezonie bieżącym odniósł już jedno wartościowe zwycięstwo (nad Roi Barde'm i Nevą, 1600 mtr., następnie był drugim za Fordonem, wreszcie trzecim za Grażyną i Irydjonem), więc o ile by przyjąć, iż był on w pełni swoich możliwości na tym dogodnym dla siebie dystansie — świadczyło by to b. korzystnie o poziomie naszej generacji trzyletniej, tymbardziej, iż wyścig był b. surowy (18½ — 30½ — 31), całość 1 m. 20 s.

O ile był w pełni swoich możliwości..., a zresztą na zasadzie jednego wyścigu wniosków przedwcześnie stawiać nie należy, powodów do pesymizmu jednak nie mamy.

Francuz West Nor West, który w pierwszym swoim wyścigu uległ Valibalowi, w następnym zaś Dam'owi, doszedł do formy, przeprowadziwszy cały dystans i bijąc b. łatwo o 2 długości Figaro II, za którym w odstępie kończył Burłaj.

Sprzedażną wygrała córka Stavropola Gereza, idąca kolejno na trzeciem, na drugiem miejscu, wyprzedzając około trybun pobudzanego Floreta i bijąc go łatwo o długość; w odstępie kilku długości rozegrała się walka o trzecie miejsce pomiędzy Ben Hurem II i Czuj Duchem II.

Idący za Indian i Piruetem, Goniec II górował na prostej i nie dał sobie wydrzeć zwycięstwa, finishujący energicznie Kiss me Quick minął celownik o 2½ długości za zwycięzcą, przed Indian i pozostałymi trzema współzawodnikami.

W ostatniej gonitwie dnia, debiutujący 7 letni Oleś przypomniał sobie dawne dobre czasy i wyszedłszy na początku prostej na front, b. łatwo pobił niegroźnych dlań przeciwników z Pythią i Holgerem na czele.

Po dwa wyścigi wygrały: stajnia Łochów (Presto III, West Nor West), Natalin (Efur, Gereza), dwa konie zagraniczne (Presto III i West Nor West), po dwie nagrody trenerzy: S. Żuber, M. Małenda i żokeje Pasternak i Magdaliński.

W zakończeniu podajemy skrócony rodowód Efura, który w r. bieżącym wykazuje tak dobrą performance:

EFUR	Bafur	Fervor . .	Galtee More—Kendal—Bend Or ●
			Festa . . . St. Simon □
		Bracing Air	
	Elwira	Sly Fox . . Flying Fox (linja Bend Or'a ●)	
		Frau Szerena—Falb . . Matchbox—St. Simon □	

Teoretycznie Efur powinien posiadać speed przedewszystkiem (Bafur, częściowo Fervor, Bracing Air, (idąca na Buccaneer'a), Sly Fox (linja Bend Or'a + Le Sancy), Falb, (dający sprintery), o ile zatem dwukrotne powtórzenie krwi St. Simona obdarzy go należytym hartem i wytrzymałością — możemy spodziewać się po nim klasy.

Sobota, 6 czerwca.

Program dnia rozpoczął się nagrodą II kat., którą zdobył Dam walkover'em.

W gonitwie płotowej, będąca w doskonałej formie córka Balthazara i Pexi, Ponteba, przeprowadziwszy cały dystans ze znacznym odskokiem, łatwo górowała u celownika nad niezbyt groźnymi dla siebie przeciwnikami, bijąc o 4 długości Promyczka, za którym w odstępie kończyła Hegira.

W nagrodzie najniższej kategorji prowadził kolejno Puck, Fanfara III, od słupa 1000 mtr. znów Puck, za którym podążała Gereza, zaś Fanfara III odpadła na miejsce ostatnie, na prostej Gereza sforsowała Pucka, wygrywając łatwo o długość.

Wkroczyliśmy w drugą połowę sezonu, gdzie rozpoczynają się próby porównawcze generacji trzyletniej i starszych, oczywiście pod odpowiednią skalą wagi.

W gonitwie II kategorji tego rodzaju na dystansie 1300 mtr., 5 l. Vipida i 4 l. Roi Barde zmierzyły swe siły z trzyletnimi: Adamem i Amarantiną. Po rozciągniętym starcie, na którym zyskał najwięcej Adam, straciła zaś Amarantina, ten pierwszy prowadził przed mocno rozciągniętą stawką; przed celownikiem, idący z przewagą Adam osłabł, a wtedy podszedł do niego Roi Barde, bijąc go w walce o łeb, trzecią kończyła Amarantina.

W gonitwie ostatniej kategorji, idąca za Branką II Rose Tremière II na prostej uzyskała przewagę, górując u celownika swobodnie o 3 długości nad Ghiką.

W gonitwie porównawczej I kat. (1800 mtr.) **3 l. Likurg rehabilitował generację trzyletnią.**

Ruszyły w dystans: Paroman, Wisienka, Likurg, dwa pierwsze konie idą z dużym odskokiem, przy wyjściu na prostą, idący dużem kołem Likurg podchodzi do czołowych koni, a wreszcie dość łatwo mija 5 l. Paromana, górując nad nim o $^3/_4$ długości, za którym kończy 3 l. Jora, 4 l. Ilbit i 3 l. niemieckiej krwi Wisienka.

W następnej gonitwie z grupy prowadzących koni: Lilein, Konwalja, Erato II, wysunęła się w końcu Erato II, którą pobiła u celownika o $^3/_4$ długości francuska córka Parth'a, Parthian Memories, trzecią kończyła Isadora.

W gonitwie porównawczej III kat. zebrały się same trzylatki, gdyż 5 l. Dudlie została wycofaną. Poprowa-

dził Louis d'Or, za którym szły Hawana, Eros II, naprzeciwko głównych trybun Jeziorna łatwo pobiła przodującego Erosa II, Louis d'Ora i pozostałe.

Litka przeprowadziła cały dystans i minęła celownik pierwsza łatwo o 3 długości przed finishującą Contrą.

Dwa wyścigi wygrały dzieci Fils du Vent'a (Likurg i Jeziorna), dwa konie zagraniczne (Rose Tremière II i Parthian Memories), dwa trener B. Gruda (Gereza, Rose Tremière II).

zgromadziła u startu trzech zaledwie współzawodników: debiutującego w r. b. zeszłorocznego zwycięzcę St. Leger Casanova'ę wraz z leader'em Mindowe, i Derkacza. Ruszyły w porządku: Mindowe, Derkacz, Casanova, tempo wyścigu ostre, od 1000 mtr. Casanova przekłada się na miejsce drugie, naprzeciwko zaś tanich trybun wychodzi na front,

górując łatwo o kilka długości nad Derkaczem.

Po minięciu celownika, Casanova wraz z towarzyszem



Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze zwycięzkim zespołem polskim, który zdobył na własność „Puhar Narodów": mjr. Trenkwald, rtm. Szosland, kpt. Sałęga i por. Ruciński.
(Fot.: R. Walter — Warszawa).

Niedziela, 7 czerwca.

Łatwe zwycięstwo Essora i Casanova'y.

Przy pięknej pogodzie, dużym napływie publiczności, po suchym torze odbyły się niedzielne zawody, które wzbudzały duże zainteresowanie ze względu na występy crack'ów trzyletnich z Essorem na czele, debiut Casanova'y, a wreszcie gonitwy porównawcze.

W pierwszej gonitwie dnia do współzawodnictwa stanęły same trzylatki. Prowadziły: Jatagan II, Doryda, konie idą zgrupowane, od stajen wysuwa się na czoło Doryda, którą w połowie prostej łatwo wyprzedził finishem Nurmi, bijąc o 1½ długości przed celownikiem Cudem Cudów, która wyszła na drugie miejsce.

W gonitwie II kategorji dla 4 l. i st. Globtrotter prowadził przed Piratem, na początku prostej Pirat minął leader'a, lecz zachwiał się i wtedy minął go Valibal, wygrywając łatwo o 4 długości

Nagroda Krasne dla 4 l. i st. na dystansie 2200 mtr.

stajni robił dalej swój galop przed nagrodą Prezydenta, aż do połowy przeciwległej prostej.

CASANOVA, og. gn. ur. 1927 r. w st. H. Woźniakowskiego.	Balthazar 2	Roi Herode 1	Le Samaritain 2	Le Sançy 4
				Clementine 2
			Roxelane	War Dance 1
				Rose of York 1
		Gravitation	St. Simon □ 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Gravity	Wisdom ● 7
				Enigma 2
	Crescentic	Salomon 13	Love Wisely 11	Wisdom ● 7
				Lovelorn 11
			Omaha	Orme □ 11
				Pamella 13
		The Owl Mare	The Owl 13	Wisdom ● 7
				Rattlewings 13
			Graceless	Common 4
				Grace Emily 31

W następnej gonitwie Fanfara II, Gasparone, Dudlie prowadzą, na prostej konie grupują się i z grupy wyłania się Gasparone, który u celownika łatwo o 3 długości góruje nad Fidelją, Gazellą, Dudlie i pozostałymi.

W nagrodzie pozagrupowej na derby-dystansie wyszły do startu derby-cracki: Essor w towarzystwie leader'a Epsoma, debiutujący Drum, który miał przerwę w robocie, a wreszcie wypróbowany już w r. bież., jako koń wartościowy Jowisz II.

Za leader'em Epsomem podążył Jowisz II, Essor, Drum, od dystansu 1000 mtr. Jowisz II wychodzi na miejsce pierwsze, pociągając za sobą Essora, naprzeciwko głównych trybun

Essor (Magdaliński) wychodzi na front,

bijąc łatwo o 2 długości Jowisza II, który w walce z energicznie finishującym Drumem omal nie stracił drugiego miejsca.

ESSOR, og. kaszt. ur. 1928 r. w st. Alfr. hr. Potockiego.	Bafur 20	Fervor 16	Galtee More 5	Kendal 16
				Morganette 5
			Festa	St. Simon ● 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
		Bracing Air	Hannibal 1	Trachenberg 14
				Zama □ 1
			Butterfly Dance	Saraband 14
				Mariposa 20
	Elaunay	Delaunay 11	Fortunio 18	Isonomy 19
				Formalite 18
			Pet	Peter □ 9
				Gentle Litella 11
		Rose d'Amour	Con amore 2	Matchbox ● 22
				Grisette 2
			Rose Bernd	Gomba 22
				Fair Rent 8

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dotychczasowe wyścigi Jowisza II, który w roku bieżącym 1) 14/V był o długość drugim za Beduinem II, bijąc Jordana (Beduin II zaś i Jordan wiemy, jaką rolę odegrały w Produce), 2) 19/V pobił o szyję Efura, który był II-im za Wagramem w nagrodzie Rulera, i 3/VI wygrał nagrodę porównawczą, bijąc pewnie o szyję Jawora, Jerry i Farmazona — na zasadzie powyższego sądząc, musimy bezwarunkowo kasztanowatemu źrebcowi St. Natalin przyznać w Derby pierwszorzędne szanse. Drum powinien posunąć się jeszcze w kondycji i jako synowi Stavropola staminy nie powinno mu zabraknąć.

W gonitwie II kategorji po falstarcie ruszyły: Ibanez, Dick, Chevalier, te trzy konie na prostej walczyły pomiędzy sobą o zaszczyt zwycięstwa, w rezultacie Ibanez pobił o łeb Dicka, za którym trzecie miejsce zdobył Fircyk.

W gonitwie porównawczej I kategorji 4 l. Iłża stanęła do współzawodnictwa z trzema doskonałymi trzylatkami; prowadzi Ercole przed Iłżą, którą zaraz zmienił Jerry, od 1000 mtr. Amulet wysuwa się na front, na prostej walczy z Jerrym, który u samego celownika odbiera mu zwycięstwo o ½ długości, trzecim kończy Ercole przed Iłżą.

W ostatniej gonitwie dnia prowadził Jarema III przed Chapeau Bas i Lancelotem, naprzeciwko głównych trybun syn Balthazara i Sevilli, Stabil, energicznie finishując, wysunął się na czoło, bijąc o 3/4 długości Jaremę III, Lancelota i pozostałe.

Dwa wyścigi wygrały dzieci Balthazara (Casanova i Stabil), trzy ż. Jednaszewski (Valibal, Gasparone i Stabil), dwa stajnia B. Piradoffa (Gasparone i Stabil), trzy pupile trenera J. Karwackiego (Valibal, Gasparone, Stabil).

Bafur, jako ojciec Essor'a (a również Efura i Eclair'a) w zupełności zrehabilitował swoją reputacją, pocieszającem jest wielce, iż konie po nim winny również zdaje się trzymać dystans, a że speed posiadają — nic w tem dziwnego.

Dzień pod względem sportowym zupełnie udany, pola, jak na początku drugiego sezonu, naogół niezbyt licznie obsadzone, publiczności, pomimo rozgrywki Pucharu Narodów i pokazów lotniczych — sporo.

V-te Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie.

(Dokończenie).

III dzień, 1.VI.

Do *Konkursu ujeżdżania konia* im. Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, uposażonego przez Towarzystwo Z. do H. K. w P. w nagrody pieniężne, stanowiące w ogólnej sumie 3.000 zł. i nagrodę honorową, ofiarowaną przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, było zapisanych 28 koni, z których faktycznie startowało 15.

Konstrukcja konkursu pozostała bez zmian, gdyż dotychczasowe doświadczenie wykazało jej zupełną rację.

Pierwsza część konkursu jest to próba na czworoboku, przeprowadzona, jak zwykle na placu 1 d. a. k. w dn. 1.VI o g. 7.

Jeżeli porównać z zeszłym rokiem, poziom ujeżdżania naogół pozostał ten sam, a więc zupełnie zadawalniający. Zato poszczególne konie widzieliśmy w tak dobrym wypracowaniu, jak nigdy dotąd. Te wybitne jednostki stanowiły albo materjał w wieku średnim, który miał dość czasu na odpowiednie wypracowanie, albo młody, ujeżdżany całkowicie według polskiej szkoły od pierwszych dni służby pod siodłem.

Właśnie te ostatnie konie są przedstawicielami przyszłego zarybku, ilość którego oraz jakość będzie się zwiększać z rokiem każdym, gdyż zanika fałszywe pojęcie, wyrobione przez gorączkowość życia wojennego, iż młody koń, byle znosi siodło, musi już iść do pracy na równi z koniem w wieku 8—9-letnim.

Dziś zaczynają rozumieć, że koń musi być ujeżdżonym, to znaczy nietylko winien stać się automatem w rękach jeźdźca, ale mieć czas na zupełne sformowanie się, by móc odsłużyć długie lata i nie być przedwcześnie wyrańżowanym z powodu naderwanego organizmu.

Ten zdrowy kierunek właśnie widzieliśmy w tym konkursie i, jeżeli on choć trochę się do tego przyczynia, — spełni swe zadanie i dużo oszczędności krajowi przyniesie a przysporzy wyczynów sportowych.

Gdyby wszystkie konie sportowe, które widzimy na naszych zawodach, były choć w 75% tak ujeżdżone, jak konie zaprezentowane w konkursie ujeżdżenia, dużo by to nam laurów przyniosło.

IV dzień, 2.VI.

Dalszy ciąg konkursu ujeżdżenia już poraz drugi urządza się w godzinach popołudniowych w obecności widzów którym najwyraźniej oryginalność próby posłuszeństwa konia na przeszkodach przypada do smaku i zaciekawia.

Nic w tem dziwnego, gdyż uwypukla się tu każdy odcień wypracowania konia, a że mamy dość koni wykonywujących te trudne zadania z wielką precyzją, widz, nawet nie znawca fachowy, ma wiele chwil, podczas których jego oko spoczywa na przepięknej harmonji ruchów jeźdźca i konia.

Po próbie posłuszeństwa, każdy koń niezwłocznie przechodził parcours, złożony z 8 przeszkód, wysok. ok. 1,20 mtr., na dystansie ok. 400 mtr., w szybkości 440 mtr./min., norma 55 sek.

Od zeszłego roku ta szybkość i wymiary przeszkód nie sprawiają koniom trudności, co świadczy, iż są przygotowywane racjonalnie.

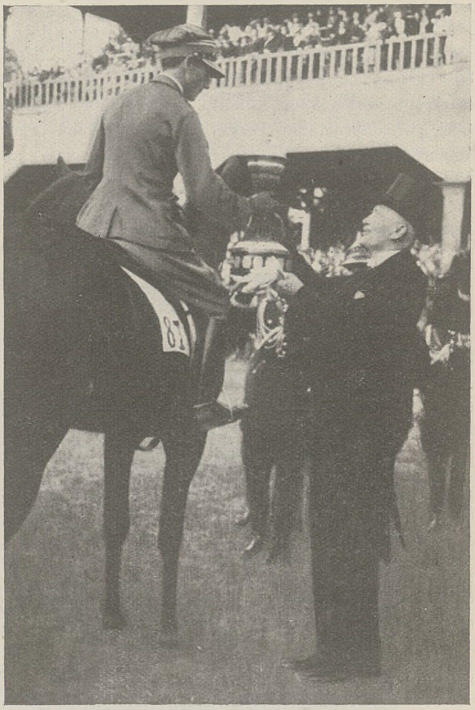
I-szą nagrodę pieniężną (900 zł.) i nagrodę honorową zdobył Dream pod rtm. Królikiewiczem, mając 15 punktów karnych we wszystkich częściach konkursu, 2. rtm. Szosland, Irys (600 zł.), hod. hr. Łąckiego w Posadowie, $22^6/_{12}$ p. k.; 3. rtm. Romaszkan na Cwał (450 zł.), hod. Stad. Państw. w Janowie, $25^3/_{12}$ p. k.; 4. por. Biliński na Faworytce (350 zł.), $28^5/_{12}$ p. k.; 5. por. Totjew na Niedola (250 zł.), $29^{10}/_{12}$ p. k.; 6. por. Nieszkowski na Pociecha (180 zł.) $36^4/_{12}$ p. k.; 7. por. Piniński na Niedźwiedzica (150 zł.), $46^6/_{12}$ p. k.; 8. rtm. Grabowski na Styr (120 zł.), $50^2/_{12}$ p. k. Wstęgi: kpt. Sałęga na Marokko i por. Brodzki na Nelson.

Po rozdaniu nagród konkursu ujeżdżenia, niezwłocznie rozpoczęto tradycyjny konkurs szybkości im. ś. p. Fryderyka Jurjewicza o nagrody pieniężne, na sumę ogólną 7,000 zł. i o nagrodę honorową, ofiarowaną przez panią Fryderykową Jurjewiczową.

Długość trasy wynosiła ok. 900 mtr.; ustawiono 16 przeszkód, wysok. ok. 1.30 mtr., szer. 4.50 mtr. Trasa, jak na tego rodzaju próbę, stosunkowo o łagodnych zakrętach.

Startowało 98 koni.

Taka ilość koni, pomimo szybkiego przeprowadzania próby, nie mieściła się w ciągu dnia i 22 ostatnie konie musiały skakać rano, w dniu następnym.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej wręcza „Puhar Narodów" majorowi Trenkwaldowi.
(Fot.: A. Sitkowski - Warszawa).

Przez dłuższy czas na maszcie zwycięzców zawisła flaga rumuńska, wzniesiona po świetnym przebiegu kpt. Kirculescu na Gascony w czasie 1 m. $52^1/_5$ sek. Powiewała ona noc całą, lecz rano zamieniła ją flaga polska, miejsce której ostatecznie zajęła flaga francuska, wzniesiona po świetnym przebiegu por. du Breuil na Popol (1.750 zł.) w czasie 1 m. $47^2/_5$ s., co stanowi na naszym torze rekordową szybkość 502.8 mtr./min. Rekord ten nie jest naturalnie rekordem dokładnym, gdyż co roku krętość trasy się zmienia, oraz profile przeszkód stosowane są rozmaite. W każdym razie, jako szybkość dla próby w skokach przez przeszkody wysok. ok. 1.30 mtr. przewyższa ona nawet przewidziane przez przepisy P. Z. J. skale czasu dla normalnych konkursów, z których najwyższą jest 455 mtr./min.

Ponieważ dalsze konie ustanowiły nie o wiele niższe szybkości, świadczy to jak posunęła się naprzód umiejętność skakania w ostrzejszem tempie.

2. por. Rojcewicz, The Hoop (1.225 zł.) — 1 m. 50 s.; 3. mjr. Trenkwald, Madzia (875 zł.) — 1 m. $50^2/_5$ s. Rumun, rtm. Kirculescu, Gascony (630 zł.) — 1 m. $52^1/_5$ s.; 5+6/2 po 472 zł. 50 gr.: kpt. Sałęga, Marokko i por. Ruciński, Roksana, obydwaj w czasie 1 m. $52^2/_5$ s.; 7. por. Dąbski-Nerlich, Regent (350 zł.), 1 m. 55 s.; 8. Francuz, por. de Tiliere, Obscur (280 zł.), 1 m. $55^1/_5$ s.; 9. Francuz, por. du Breuil, Wilcome (210 zł.), 1 m. $57^3/_5$; 10. Szwajcar, rtm. de Muralt,

Ecriture (175 zł.), 1 m. 59$^{2}/_{5}$ s.; 11. rtm. Berenson, Orzech (140 zł.), 2 m. 01$^{3}/_{5}$ s.; 12. por. Łukaszewicz, Moja Miła (120 zł.), 2 m. 01$^{4}/_{5}$ s.; 13. rtm. Lewicki, Kikimora (100 zł.), 2 m. 09$^{1}/_{5}$ s.; 14. kpt. Sałęga, Nela (100 zł.), 2 m. 11$^{2}/_{5}$ s.; 15. rtm. Szosland, Alli (100 zł.), 2 m. 11$^{4}/_{5}$ s.; wstęgi: por. Łuszczewski, Orlica; Francuz, rtm. Bertran de Bolanda, Papillon XIV; Szwajcar, por. Haecky, Severina; por. Biliński, Rabuś; por. Zgorzelski, Orzeł, por. Czerniawski, Lezgin, rtm. Starnawski, Doneuse, Francuz, por. Clavé, Robespierre, kpt. Szczepański, Moskal, por. Pohorecki, Optymista, por. Kulesza, Vermeille, por. Dąbski-Nerlich, Nero, Francuz, por. Clavé, Judex, Szwajcar; por. Simmen, Bravo.

Propozycje są ciężkie, gdyż na dystansie ok. 935 mtr. ustawiono 18 przeszkód, wysokości ok. 1.40, szerokości ok. 5 mtr.; szybkość na min. 440 mtr.; norma 2 m. 08 s.

Startowało 34 jeźdźców, t. zn. 68 koni.

Początkowo wszyscy uczestnicy przebywali kolejno cały parcours na jednym koniu, a potem na drugim. Najlepszym parcours'em był przebieg por. Zgorzelskiego na Muma, któremu wypadek na drugim koniu Orzeł nie pozwolił zająć klasyfikowanego miejsca.

I za piątym razem Francuzi nie ustąpili tu pierwszeństwa. Jak i w roku ubiegłym zwycięzcą okazał się por. du Breuil na Wilcome i Popol, (2.500 zł. dla obydwóch koni). Nagrodę honorową, ofiarowaną przez Pana Marszałka



Po walce o „Puhar Narodów". P. Prezydent Rzeczypospolitej i Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor w otoczeniu zwycięzkiego zespołu polskiego i ekip zagranicznych.
(*Fot.: A. Silkowski — Warszawa*).

Polski, w jego zastępstwie wręczył zwycięzcy gen. brygady Orlicz-Dreszer.

2. kpt. Sałęga na Marokko i Nela (1.750 zł.), 3. por. Kulesza na Olkusz i Vermeille (1.250 zł.); 4. por. Ruciński na Roksana i Rabuś (90 zł.); 5. Francuz, rtm. Bertran de Bolanda na Papillon XIV i Bolivard (750 zł.); 6. mjr. Antoniewicz na Jowisz i Oberek (600 zł.); 7. Francuz, por. Clavé na Judex i Gamin (500 zł.); 8. Szwajcar, mjr. Kuhn na Sécraitère i Corona (400 zł.); 9. por. Pohorecki na Optymista i Farsa (300 zł.); 10. Szwajcar, por. Haecky na Wexford i Séverine (250 zł.); 11. por. Dąbski-Nerlich na Nero i Regent (200 zł.); 12. rtm. Starnawski na Pikuś i Doneuse (175 zł.); 13. por. Czerniawski na Łuszer i Lezgin (160 zł.); 14. por. Strzałkowski na Nines i Orgja (140 zł.); 15. por. Biliński na Florek i Faworytka (125 zł.); wstęgi: Francuz, por. de Tilière na Obscur i Laitne; Rumun, rtm.

V dzień, 3.VI.

Ostry upał złagodniał; tor, doskonale w jesieni zniwelowany, po 20-godzinnym deszczu, byłby idealnie elastycznym, gdyby zdążył trwalej zadarniować się.

W porównaniu z poprzednimi dniami, warunki dla skoków znacznie poprawiły się, więc tembardziej poważny konkurs Armji Polskiej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wzbudzał zaciekawienie.

Jest on rozgrywany po raz piąty i za każdym razem dotychczas pierwsze miejsce zdobywali tu jeźdźcy francuscy, którzy nazywają go warszawskim „Grand Prix".

Techniczna nazwa próby jest „konkurs sprawności jeźdźca", gdyż każdy współzawodnik przebywa ten sam parcours 2 razy i za każdym razem na innym koniu,

Kirculescu na Imperat i Gascony; Rumun, por. Rang na Marron Glacé i Lux; por. Łuszczewski na Matador i Orlica; rtm. Szosland na Madzia i Alli i por. Kawecki na Ład i Olaf.

VI dzień, 6. VI.

Dzień nie upalny. Tor bardzo dobry.

Rozpoczyna dzień konkurs „Armji Zagranicznych" im. Ministra Spraw Zagranicznych, na ogólną sumę nagród 3,000 zł. i nagrodę honorową, ofiarowaną przez Pana Ministra Spraw Zagranicznych. Warunki handicap'u A, polegającego na podwyższeniu przeszkód, 14 przeszk. wysok. ok. 1.40 mtr. szer. ok. 5 mtr.; dystans ok. 615 mtr.; szybkość 425 mtr./min.; norma 1 m. 27 s.

Trasa o łagodnych zakrętach. Startowało 61 koni.

Dziś klasa uczestniczących koni zmusza do ustawienia nawet w takich konkursach, jak handicap'y, dotychczas zawsze o umiarkowanych wymaganiach, przeszkód ciężkich, gdyż w przeciwnym razie nie da się osiągnąć należytej klasyfikacji. Praktyka wykazuje, że inaczej nie można postępować, gdyż, jak np. w danym konkursie, pomimo sumiennego doprowadzenia przeszkód do wysokości ok. 1.40, aż 5 koni przeszło bez błędów.

Podział nagród według nowych prawideł musi się odbywać według lepszego czasu, lecz jest to segregacja o tak minimalnych odcieniach, że właściwie więcej zależy od wypadków, niż od klasyfikowania. Dlatego też, jak zobaczymy z wyników tego konkursu, należy przyjść do wniosku, że wszystkie konie czołowe wykazały tu prawie równie wysoki poziom.

1- Francuz, rtm. Bertran de Bolanda na Bolivard (750 zł.), 0 p. karn. 1 m. $21^2/_5$ s.; 2+3/2 po 450 zł.: por. Nieszkowski na Pociecha, hod. p. Chłapowskiego i por. Rojcewicz na The Hoop, 0 p. k.; 1 m. $21^4/_5$ s.; 4. por. Korytkowski na Ostry, (270 zł.), 0 p. k.; 1 m. $27^1/_5$ s.; 5. Francuz, por. de Tilière na Laitne (225 zł.), 0 p. k., 1 m. $27^2/_5$ s.; 6. Szwajcar, mjr. Kuhn na Corona (180 zł.), $^1/_4$ p. k., 1 m. $28^1/_5$ s.; 7. por. Piniński na Orzeł (150 zł.); 8+9/2 po 105 zł.: por. Czerniawski na Łuszer i Francuz, rtm. Bertran de Bolanda na Papillon XIV; 10. por. Biliński na Rabuś (75 zł.); 11. por. Łukaszewicz na Sterling (60 zł.); 12. Rumun, rtm. Kirculescu na Gascony (50 zł.); 13. mjr. Antoniewicz na Jowisz (50 zł.); 14. ten sam jeździec na Oberek (40 zł.); 15. por. Biliński na Florek (40 zł.); wstęgi: Francuz, por. Clavé na Robespierre; Rumun, por. Nicolescu na Imperat; Francuz, por. Clavé na Judex; rtm. Starnawski na Doneuse; Szwajcar, rtm. de Muralt na Ecriture, Francuz, por. Clavé na Volant III; por. Korytkowski na Nida i Szwajcar, por. Haecky na Severina.

Konkurs „Rzeki Wisły" — międzynarodowy dla pań i jeźdźców cywilnych o 3 nagrody honorowe.

14 przeszkód wysok. ok. 1.20 mtr., szerok. ok. 3.50 mtr.; dystans ok. 615 mtr., szybkość 425 mtr./min., norma 1 m. 27 s.

Startowało 14 koni.

1. p. Romiszowska na Pałasz; 2. p. A. Skarzyńska na The Lad, 3. p. Z. Chodkiewiczówna na Nicpoń; wstęgi: Rumun, rtm. rez. Fortunesco na Corregio i p. K. Wickenhagen na Pani.

VII dzień, 7.VI.

Z tradycji kulminacyjny punkt sezonu — dzień rozegrania „Puharu Narodów".

Pochmurno, nawet trochę zimno, przed południem spadło kilka kropelek deszczu. Słota, bez której tylko raz, w roku ubiegłym, udało się przeprowadzić tę ciekawą próbę i tym razem łaskawie cofnęła swe najście.

Długo przed wyznaczoną godziną trybuny łazienkowskie zaczęły się zapełniać publicznością. W chwili pierwszego dzwonka, zaznaczającego wyjazd jeźdźców w szranki, nie znalazło by się chyba ani jednego miejsca wolnego.

Tegoroczna rozgrywka „Puharu Narodów" nabrałaby specjalnego posmaku hazardu, gdyby była obecną ekipa włoska, która, tak jak i my, posiadała puhar już dwa razy i cała uwaga byłaby skoncentrowaną na walce tych dwóch narodowości o trzecie i ostateczne zwycięstwo, o ile by jakaś trzecia narodowość swym zwycięstwem nie pokrzyżowała tych nadziei.

Ale i bez tego na torze panowało wielkie podniecenie.

Parcours mało się różnił od zeszłorocznego. Na niektórych swych odcinkach raczej był łatwiejszym.

Wysokość 12 przeszkód wynosiła ok. 1.40 mtr., szerok. ok. 5 mtr.; dystans ok. 620 mtr.; norma I-go nawrotu, przy szybkości 400 mtr./min., była 1 m. 33 s., norma II-go nawrotu, przy szybkości 440 mtr./min., równała się 1 m. 25 s.

Do współzawodnictwa, w wylosowanej kolejce, stanęły czterokonne zespoły: Rumunja, Francja, Szwajcarja i Polska.

O godz. 15,45 na tor przybył wraz ze swym otoczeniem Pan Prezydent Rzeczypospolitej, spotkany przez Zarząd Towarzystwa w pełnym składzie z I-szym wiceprezesem, hr. Skrzyńskim na czele.

Następnie, Przewodniczący Komisji Technicznej, pułk. dypl. Karcz, przeprowadził defiladę i prezentacje współzawodników, po której niezwłocznie padł sygnał rozpoczęcia pierwszego nawrotu konkursu.

Francuzom, którzy u nas stale mają wielkie powodzenie w nagrodach indywidualnych, zupełnie nie dopisuje szczęście w „Puharze Narodów". Tym razem prześladował ich taki pech, jak dyskwalifikacja jeźdźca za zmylenie trasy.

Rumuni, posiadając dość nierówny skład zespołu, jednak trzymali się stosunkowo mocno, a ich czołowy jeździec, rtm. Kirculescu na Gascony wykonał w obydwóch nawrotach najlepsze przebiegi bez żadnego błędu i zdobył 1-sze indywidualne miejsce wraz z nagrodą honorową dla najlepszego jeźdźca, ofiarowaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Szwajcarom, z ich ciężkimi końmi, mało obeznanymi jeszcze z warunkami naszych zawodów, ciężko było walczyć, więc dobrowolnie wycofali się oni w połowie drugiego nawrotu. Tylko mjr. Kuhn na Corona zrobił ładne przebiegi, tracąc szanse do klasyfikacji przez wypadkową odmowę konia przed bankietem.

Polacy zakończyli pierwszy przebieg z 31 punkt. karnymi. Flaga polska została wzniesioną na maszcie zwycięzców. Francuzi mieli $76^3/_4$ p. k.; Szwajcarzy 86; Rumuni $91^1/_2$.

Cyfry te są podane bez odliczania najgorszych przebiegów, które uskutecznia się dopiero po II-gim nawrocie.

Drugi nawrót nie zmienił sytuacji i w ostatecznym wyniku zwyciężyli Polacy, po raz trzeci i ostatecznie zdobywając przepiękny Puhar, mając $32^1/_4$ p. k.

Jest to pierwszy wypadek od roku 1923-go zdobycia przez nas wędrownego „Puharu Narodów“ na własność, t. j. po raz trzeci. Prawda, trzy razy wygraliśmy „Puhar Narodów“ w Nowym Jorku, lecz, według tamtejszych warunków, przedmiot stanowiący nagrodę, za każdym razem staje się własnością zwycięzców.

i por. Zgorzelski; 1929 r. — Włosi: ppułk. Forquet, mjr. Borsarelli, rtm. Lequio, rtm. Lombardo; 1930 r. — Włosi: rtm. Filipponi, rtm. Formigli, rtm. Lombardo i ppułk. Cacciandra.

Zaczynając od roku przyszłego nowy „Puhar Narodów“ będzie rozgrywany według nowych przepisów Międzynarodowego Związku Jeździeckiego (F. E. I.), które właściwie są kopją naszych, za wyjątkiem szybkości drugiego nawrotu, obniżonej z 440 na 400 mtr./min. i wysokości przeszkód, liczba których jest ściśle określoną dla wysokości 1.25 mtr., 1.40 mtr. i 1.50 mtr., oraz dystansu, który ma stale wynosić ok. 800 mtr. Klasyfikacja pozostaje nasza, bez zmian.



Major Trenkwald, szef zwycięzkiej ekipy polskiej w skoku.
(Fot.: A. Sitkowski — Warszawa).

Skład polskiego zespołu: por. Ruciński na Roksana, hod. p. Około-Kułaka, por. Sałęga na Nela, rtm. Szosland na Alli i mjr. Trenkwald na Madzia.

Drugie miejsce zajęli Francuzi, mając 91 p. k.: por. Clavé na Volant III, por. du Breuil na Popol, rtm. Bertran de Bolanda na Papillon XIV i por. de Tilière na Obscur.

Trzecie miejsce — Rumuni z $118^1/_4$ p. k.: por. Rang na Lux, kpt. Fortunesco na Corregio, por. Nicolscu na Imperat; rtm. Kirculescu na Gascony.

Kpt. rez. Fortunesco, 56-letni, wytrawny jeździec, jest pierwszym, który u nas reprezentował w „Puharze Narodów" udział „habite rouge“. Jego Corregio fatalnie upadł na rowie i musiał być wycofany już z I-go nawrotu.

Po zakończeniu konkursu Pan Prezydent Rzeczypospolitej zszedł na tor i osobiście wręczył zwycięzcom nagrody, oraz przypinał koniom wstęgi honorowe.

Historja naszego pierwszego „Puharu Narodów“ jest skończoną.

Oto jej streszczenie: 1927 r. — Polacy: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz, por. Starnawski i por. Szosland; 1928 r.— Polacy: rtm. Antoniewicz, por. Gzowski, por. Rojcewicz

Ostatni w tym sezonie konkurs międzynarodowy dla pań i jeźdźców cywilnych, handicap B (zwiększenie ilości przeszkód) im. św. Jerzego, zgromadził na starcie 11 koni.

14 przeszk., wysok. ok. 1,20 mtr., szerok. ok. 3.50 mtr., dystans ok. 620 mtr., norma 1 m. 25 s.

1. Nicpoń, p. Z. Chodkiewiczówna, otrzymała nagrodę honorową, ofiarowaną i wręczoną przez Pana Prezydenta m. st. Warszawy, inż. Słomińskiego; 2. The Lad, p. A. Skarżyńska, otrzymała z rąk I-go wiceprezesa T-wa hr. Skrzyńskiego nagrodę honorową, ofiarowaną przez T-wo M. i K. Z. K.; 3. p. Kucińska na Dukat — nagroda honorowa, ofiarowana przez firmę Wabia-Wabiński; wstęgi: Rumun, p. Boleano na Fazyl II i p. Kondratowicz na May-be.

VIII dzień, 8.VI.

Przed zawodami pokropił deszcz, ale umiarkowanie, co tylko dobrze wpłynęło na stan toru.

Po raz pierwszy rozegrano konkurs o „Nagrodę Polski".

Stają do niego konie, które w ściśle określonych konkursach zajęły jedno z pierwszych pięciu miejsc, a więc „Nagroda Polski" jest to dawniejszy „Konkurs Zwycięzców", z tą jednak różnicą, że jest tu jeszcze i wędrowna nagroda zespołowa dla zwycięskiej narodowości. Zwycięstwo zespołowe określa się następująco.

Suma punktów, otrzymana przez wszystkie konie jednej narodowości, dzieli się przez ich ilość, a współczynnik określa zwycięzcę.

Jest to prawie automatyczna końcowa ocena przeciętnej wartości każdej z narodowości, wykluczająca dobieranie lepszych jednostek, gdyż tu w grę wchodzi każdy z uczestniczących koni.

By uniknąć wycofywania mniej pewnych koni, co równoznacznem by było ukrywaniu swych słabszych stron, każdy niestartujący koń otrzymuje tyle karnych punktów, co najgorszy z faktycznie startujących, lecz z dodaniem jeszcze 6 p. k.

Ten ostatni warunek okazał się o tyle niepraktycznym, że mogą się okazać konie chore lub okaleczone pod koniec sezonu, a ich powstrzymanie się od udziału wpłynie na klasyfikację narodowości.

Można to jednak usunąć, nie naruszając zasadniczej struktury „Nagrody Polski", wprowadzając ścisłą, komisyjną kontrolę powodów wycofań zapisanych koni.

Np. w danym wypadku z racji choroby dwóch koni wycofał się z „Nagrody Polski" cały zespół francuski, uważając, że nie ma szans, co wcale nie naruszyło prawomocności konkursu, lecz skrzywdziło jego wartość sportową.

Razem startowało 11 koni.

Odpowiednio do znaczenia tego konkursu ustawiono 18 trudnych przeszkód, wysok. ok. 140 mtr., szerok. ok. 5 mtr., na dystansie ok. 700 mtr.; szybkość 440 mtr./min.; norma 1 m. 36 s.

Pierwszą indywidualną nagrodę, ofiarowaną przez Pana Dowódcę Korpusu Ochrony Pogranicza zdobył kpt. Sałęga na Nela.

Nagroda wędrowna, ofiarowana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na r. 1931 przypadła Polsce.

Na zakończenie sezonu odbył się Konkurs Pożegnalny im. Pani Henrykowej Zandbangowej, na ogólną sumę nagród pieniężnych 2.000 zł., otwarty dla koni, które w bieżącym sezonie Towarzystwa nie wygrały 300 zł.

Startowało 48 koni.

18 przeszkód wysok. ok. 1.30 mtr., szerok. ok. 4.50 mtr., szybkość 440 mtr./min.; dystans ok. 700 mtr.; norma 1 m. 36 s. Handicap polegał na skróceniu normy czasu, a więc pierwszy miał normę 1 m. 33 s., drugi 1 m. 30 s.

1. Francuz, por. Clavé na Volant III (200 zł.); 2. por. Rojcewicz, Black Boy (180 zł.); 3. Szwajcar, por. Haecky, Wexford (160 zł.); 4. por. Pohorecki, Optymista (150 zł.); 5. por. Strzałkowski, Nines (140 zł.); 6. Francuz, por. Clavé, Robespierre (130 zł.); 7. rtm. Starnawski, Doneuse (120 zł.); 8. ppor. Gorczyński, Gigant (110 zł.); 9. por. Biliński, Lord (100 zł.); 10. por. Piniński, Sahara (90 zł.); 11. Francuz, por. de Tiliere, Barnes (80 zł.); 12. por. Czerniawski, Lezgin (80 zł.); 13. rtm. Lewicki, Kikimora (70 zł.); 14. por. Kawecki, Olaf (70 zł.); 15. rtm. Starnawski, Pikuś (60 zł); 16. Francuz, rtm. Bertran de Bolanda, Fleurange (60 zł.); 17. por. Łukaszewicz, Moja Miła (50 zł.); 18. Nerlich-Dąbski, Nero (50 zł.); 19. rtm. Szosland, Jacek (50 zł.); 20. por. Łukaszewicz, Sterling (50 zł.); wstęgi: por. Korytkowski, Ostry, por. Czerniawski, Łuszer, por. Konstantynowicz, Pustelnik, por. Strzałkowski, Orgja, por. Biliński, Kacyk, kpt. Misiewski, Mała, Szwajcar, rtm. de Muralt, Ecriture i rtm. Małochleb, Łobuz.

Sportowo sezon należy uważać za doskonale udany. Widzieliśmy wiele zaciętych walk, ale tylko na torze, nie za pomocą protestów, jak to nieraz się zdarza. Świadczy to o coraz lepszem wyrobieniu sportowem współzawodników i o życiowości nowych przepisów Polskiego Związku Jeździeckiego, regulujących wzajemne stosunki bytu sportowo-hippicznego.

Mniej pomyślna konjunktura materjalna pozostawiła swój ślad na bilansie kasowym sezonu, lecz nie osłabiła jego znaczenia wychowawczego, propagandowego i reprezentacyjnego.

Żywić należy nadzieję, że raz rozpoczęte dzieło, zasobne już we własne tradycje i nadal kroczyć będzie po obranej drodze, krzewiąc sport konny w kraju i przyczyniając się jego dobrej opinji poza granicami.

Leon Kon.

Listy z Anglji.

DERBY i OAKS.

W dniu rozgrywki Derby, dnia 3 czerwca, cała Anglja obchodziła 66-tą rocznicę urodzin ukochanego przez cały naród króla Jerzego.

W świątyniach wszystkich wyznań odprawiono dziękczynne nabożeństwa, domy ozdobiły się sztandarami, oddano salwę honorową etc., ale oficjalna część uroczystości, której clou stanowi parada wojskowa, t. zw. „trooping of the colour" została odłożona do dnia 6 czerwca. Stało się to na osobiste życzenie królewskie, który nie chciał pozbawić swej rodziny i dworu, możności oglądania Derby.

W przeddzień wyścigu, tradycyjnym zwyczajem przerwanym tylko w ciągu dwuletniej choroby, król podejmował uroczystem obiadem w Buckingham Palace 56-iu członków

Jockey Clubu, przyczem stół był ozdobiony barwami królewskiemi.

Niestety, w wyścigu barwy królewskie nie były reprezentowane, ponieważ Ashridge po chorobie nie debiutował jeszcze i wystąpi zapewne dopiero na jesieni.

Wiwatom nie było końca, kiedy na godzinę przed Derby cała rodzina królewska w dwóch samochodach zjechała na tor, a następnie zajęła miejsca w loży królewskiej.

Liczbę widzów określano w przybliżeniu na $^{3}/_{4}$ miljona, co stanowi przeciętną ilość w ostatnich latach.

Słoneczna pogoda od kilku dni, sprawiła, że tor był suchy i ułatwiła bardzo obserwację wyścigu.

Na starcie Derby brakowało tylko Link Boy'a, jednego z czołowych faworytów, który w ostrym galopie z Orpenem zbrokował i został skreślony.

Przerwa 55-minutowa przed Derby pozwoliła na wizytę w paddocku, gdzie najbardziej podobały się: Cameronian, Gallini, Sandwich i Sir Andrew; wzrostem tylko imponowały: Lightning Star i Rose en Soleil.

25 koni stanęło na rozkaz startera, kapitana Allisona z liczby 26 koni, których żokeje się zważyli, ponieważ Primitif zakulał przed samym wyścigiem i został wycofany.

Jako pierwszy faworyt, startował naturalnie Cameronian (7:2). Sandwich, który przed tygodniem jeszcze był notowany 33:1, miał tak wielu zwolenników, że ostatecznie został drugim faworytem (8:1) przed Orpenem (9:1). Doctor Dolittle i Pomme d'Api notowano 10:1, zaś Goyescas, Jacopo 100:6.

Przejdźmy teraz do opisu tego pamiętnego wyścigu. Po podniesieniu sznurów, pierwszy ruszył Cameronian, za którym Grindleton, Galline, Estate Duty i Knoloma, ale Fox cofnął zaraz faworyta na V-e miejsce. Najgorzej ruszyły: Lightning Star, Coldstream i The Ruru, który w wyścigu odpadał coraz dalej.

Po przejściu 800 mtr. Grindleton (syn Torelore) prowadził przed Gallini, Estate Duty, Cameronian, Lemonition, Reveillon, Rose en Soleil i Sir Andrew. W małym odstępie szły: Goyescas, Jacopo, Armagnac, Abbots Worthy i reszta.

Kiedy konie przeszły 1600 mtr., prowadził już Gallini przed Rose en Soleil, Estate Duty i Cameronian. Sandwich i Doctor Dolitte, które miały niedogodne numery u startu, kilkakrotnie potrącone, nie mogły jeszcze wydobyć się z masy koni.

Przy dojściu do Tattenham Corner, prowadził Gallini, za którym: Armagnac, Cameronian, Estate Duty, Orpen, Goyescas. Sandwich był już blizko, ale ciągle zamknięty.

Po wyjściu na prostą Fox, lekko tylko pchnąwszy Cameronian'a, minął Gallini i wyszedł na pierwsze miejsce, ale na 400 mtr. przed celownikiem Orpen zrobił wspaniały rush i zrównał się prawie z nim.

Fox raz tylko uderzył Cameronian'a, który zareagował chętnie, wysuwając się o długość naprzód. Trzeci szedł już wtedy o kilka długości Goyescas, zupełnie jednak niegroźny dla pierwszych. Na ostatnich 200 metrach udało się wreszcie Sandwichowi wydostać się z zamknięcia. Mijając kolejno konie Sandwich, jak lokomotywa przemknął obok Goyescasa, ale w celowniku przegrał jeszcze o $^{3}/_{4}$ długości do Orpena, który był o niecałą długość za zwycięskim Cameronianem. O 3 długości za Sandwichem był Goyescas, o pół długości za którym w jednej prawie linji: Gallini, Pomme d'Api i Jacopo.

Zwycięstwo Cameroniana, który od miesiąca już był faworytem na Derby, przyjęto z entuzjazmem. Król angielski osobiście powinszował p. Dewarowi, który ma prawdziwe szczęście nowicjusza, wygrywając w pierwszym roku istnienia swej stajni Dwa Tysiące Gwinei i Derby. Derby powtórzyło prawie rezultat uprzedni, ponieważ na pierwszych czterech miejscach znaleźli się trzej pierwsi z Dwu Tysięcy: Cameronian, Goyescas, Orpen.

W dziejach turfu angielskiego, od założenia nagrody Dwa Tys. Gw., t. j. od roku 1809, aż 101 zwycięzców tej gonitwy przyjęło udział w Derby, przyczem 26 zwyciężyło (w tem 3 New Derby w Newmarket). Ostatnim, który dokonał tego double-eventu, był Manna w 1925 roku.

Wielu widzów odniosło wrażenie, że Sandwich przy większem szczęściu mógłby wygrać Derby. Od derbisty angielskiego wymaga się jednak, aby był szybki na początku wyścigu, w środku i na końcu, co właśnie pokazał Cameronian, nie zaś tylko na finishu, gdzie błysnął Sandwich. Goyescas zawiódł swoich zwolenników, którzy oczekiwali od niego, zwłaszcza sądząc z rekordowych ostatnich galopów, że będzie walczył o zwycięstwo. W każdym bądź razie zrobił wyścig lepszy niż w Newmarket St., ponieważ Sir Andrew i Reveillon, które go tam pobiły, znalazły się w Derby za nim.

Orpen, będąc w doskonałej kondycji, dowiódł tylko, że na każdym dystansie jest gorszy od Cameroniana.

Na uwagę zasługuje doskonały wyścig Jacopo, który szybko przychodzi do siebie i trener jego jest zdania, że wygra St. Leger. Dobry jeszcze wyścig zrobił Gallini, syn Spion Kopa, który prowadził prawie 2000 metrów i przyszedł bliski piąty.

Czas wyścigu 2 minuty 36$^{3}/_{5}$ sek., mimo suchego toru nieświetny, bo o 2 sekundy gorszy od rekordu Spion Kopa z r. 1920. Do pochodzenia koni, które zajęły czołowe miejsca w Derby, nie będę wracał, ponieważ pisałem o nich uprzednio, zaznaczę tylko, że trzej pierwsi w Derby, są synami reproduktorów młodych Pharosa, Solario i Sansovino, co bardzo dobrze mówi o hodowli angielskiej. Zwycięzcę Cameroniana trenował Fred Darling, który, „ma już na sumieniu" trzech derbistów: Captain Cuttle, Manna i Coronach.

Z rzadkim spokojem i wyczuciem pojechał na Cameronian ż. Fox, który pomimo, że jeździ z wielkiem powodzeniem od 20 lat, wygrał Derby po raz pierwszy.

W dwa dni po Derby rozegrano Oaks, w którym wzięło udział 15 klaczy, między któremi było 9 uczestniczek Tysiąca Gwinei.

Four Course, Lady Marjorie, Lindos Ojos i Tantine, które zajęły uprzednio pierwsze cztery miejsca, były przed tygodniem jeszcze najbardziej liczone, przyczem powszechnie sądzono, że Lady Marjorie mimo przerwy w robocie, na dłuższym dystansie, znajdzie się przed Four Course. W dniu jednak 1 czerwca wylądowała w Anglji francuska Brulette, własność płk. Birkina, która ostatnio wygrała w Longchamp Prix La Rochette (2200 mtr.), poprzedzona wielką sławą, jako rodzona siostra Hotweeda. Brulette startowała ostatecznie jako pierwsza faworytka w Oaksie (7:2) na równi z Lady Marjorie.

Start trwał bardzo krótko, przyczem najlepiej ruszyły Pallet Crag, Dusky Sue i Lindos Ojos, za któremi Turbine, Four Course, Suze, Lady Marjorie, Brulette, Volume, Links Tor. Po przejściu 400 metrów poprowadziła Suze przed Pallet Crag, Meg Merilees, Lindos Ojos, Four Course, Dusky Sue, Links Tor i Lady Marjorie. Kiedy konie wyszły na prostą Links Tor, Four Course i Brulette oddaliły się znacznie od reszty. Po krótkiej walce Four Course pobiła Links Tor i zdawała się wygrywać, ale Elliot na Brulette, znalazłszy wreszcie przejście przy bandzie, pięknym rzutem minął obie klacze, wygrywając bardzo pewnie o długość od Four Course, za którą o trzy czwarte długości była Links Tor.

Brulette, zwyciężając w wolnym wyścigu (czas 2 m. $39^1/_5$ sek.), co dla niej jako córki Bruleur'a, nie było dogodne, dowiodła, że jest znacznie lepsza od swoich przeciwniczek, do czego zresztą anglicy lojalnie się przyznają. Klacze francuskie zwyciężały wprawdzie w Oaks w ubiegłym stuleciu (Enguerrande, Fille de l'Air, Reine, Camelia, Musa), w nowszych czasach jednak jest to pierwsze zwycięstwo i dobrze świadczy o klasie koni francuskich. Od Four Course, jako córki Tetratemy, trudno było wymagać, aby zrobiła lepszy wyścig, na dystansie 2400 mtr. Doskonałą trzecią była córka Lancegaye, Links Tor, która w nagrodzie Tysiąc Gwinei była zaledwie IV-ta. Dla Lindos Ojos dystans okazał się za długi, po przejściu 1600mtr. była już pobita, zaś u Lady Marjorie, braki w kondycji okazały się tak znaczne, że przyszła dopiero trzynasta. Zwycięskiej Brulette dosiadał Elliot, który pomimo, że bawi w Anglji tylko na gościnnych występach, będąc żokejem p. M. Boussaca, zdołał wygrać obydwie nagrody dla klaczy. Tysiąc Gwinei wygrał na Four Course, a w Oaksie pobił ją na Brulette.

Brulette posiada zapis do francuskiego Derby i Grand Prix i w jednej z tych nagród weźmie udział i kto wie, czy nie będzie groźna dla Tourbillona i Barneveldta. Zapis do Derby francuskiego posiada również jeszcze Goyescas i gdyby p. Boussac biegał nim, mielibyśmy porównanie Derby-klasy francuskiej i angielskiej.

Oprócz Derby i Oaksu rozegrano w Epsom Coronation Cup, gonitwę przeznaczoną dla 3 l. i starszych, ale w której zazwyczaj biorą udział tylko starsze konie, traktując to jako generalną próbę przed Ascot Gold Cup.

Wystąpić tu miały Singapore i Perenthesis, które zajęły dwa pierwsze miejsca w St. Leger z. r. i Rustom Pasha zwyc. Eclipse Stakes, który spotkał się tutaj ze swoim pogromcą z Great Jubilee, Racedale nie z różnicą 2 stone, ale pod równą wagą. Wobec twardego toru Singapore został jednak wycofany.

Wyścig prowadziły Silver Mount i The Mac Nab na prostej jednak faworyt Parenthesis (9:4) łatwo pobił 4 l. Rock Star, irlandzkiego derbistę z roku zeszłego, za którym trzeci był Racedale i czwarty Rustom Pasha.

Parenthesis, syn Son in Law'a, który dał już zwycięzcę Ascot Gold Cup'u, Boswortha, będzie głównym filarem naszym w walce z końmi francuskimi, ale jest rzeczą wątpliwą czy jest on tej klasy, co Chateau Bouscaut i Commanderie.

Londyn, 7 maja 1931 r.

Harry of Hereford.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Związek Hodowców Szlachetnego Konia pół krwi w Warszawie** poniżej podaje do wiadomości P.P. Członków Związku rozporządzenie p. Ministra Skarbu w sprawie wyjęcia z pod sekwestru za podatki klaczy zarodowych, ogierów i przychówku w wieku rocznym, dwu i trzyletnim, zapisanych do Ksiąg Stadnych:

Ministerstwo Skarbu
Nr. D. V. 7787/1/31

Warszawa, dn. 19 maja 1931.

Do
Wszystkich Izb Skarbowych oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydz. Skarbowy).

Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie posiada dla uszlachetnienia hodowli krajowej materjał zarodowy, oraz zważywszy, że zdarzały się wypadki sekwestrowania, na pokrycie zaległości podatkowych, zarówno koni zarodowych, jak i cennych sztuk hodowlanych bydła, względnie takiejże trzody chlewnej, Ministerstwo Skarbu poleca:

1) zaniechać zajmowania w drodze egzekucyjnej za należności podatkowe u członków „Związku Hodowców Szlachetnego Konia pół krwi" — klaczy zarodowych, ogierów i przychówku w wieku rocznym, dwu i trzyletnim, zapisanych do ksiąg stadnych, wydawanych przez Ministerstwo Rolnictwa, lub pozostających pod jego nadzorem, względnie do ksiąg lub rejestrów, prowadzonych przez Związki Hodowców Koni oraz organizacje rolnicze, uprawnione do rejestrowania klaczy zarodowych;

2) ograniczać zajmowanie sztuk hodowlanych bydła, względnie trzody chlewnej, zapisanych do ksiąg rodowodowych Związków i Towarzystw Hodowców — do wypadków, w których zajęcie tych sztuk nie da się uniknąć dla braku innych, podlegających egzekucyjnemu zajęciu przedmiotów.

W tych wypadkach, w razie dopuszczenia przez płatnika do przymusowej sprzedaży, należy o terminie licytacji zawiadomić każdorazowo odnośny związek, czy Towarzystwo Hodowlane, lub Izbę Rolniczą.

Za Kierownika Ministerstwa Skarbu
(—) Adam Koc.
Podsekretarz Stanu

— **Wiadomości Wyścigowych** Nr. 12 wyszedł z druku i zostanie przesłany naszym prenumeratorom.

— **W Łopusznie** zakończyły źrebienia tegoroczne, Biskra, 10-go maja, dając gniadą klaczkę nazwaną F e t a i Luba II 16-go maja ogierkiem gniadym F o s g e n (obydwa źrebięta po Stavropolu).

— **Sprostowanie.** W Nr. 19 „Jeźdźca i Hodowcy" na str. 284 wkradła się następująca pomyłka: podany pod Nr. 24 ogier Wim hr. Mielżyńskiego nie został nabyty dla Państwowych Stad, natomiast na jego miejscu winien figurować zakupiony ogier Leonardo pół krwi arabskiej po Razim z kl. Red Star, hod. pani Anieli Szołdrskiej z Żydowa.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Tegoroczne Derby angielskie** było 148 z rzędu od czasu kiedy zaczęto rozgrywać ten najzaszczytniejszy wyścig świata.

— **Epsom,** 2 czerwca.

Woodcote Stakes, 1.227 Ł — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Dastur, 2 l. og. gn. (Solario — Friar's Daughter), ks. Aga Khan, 59½ kg., ż. M. Beary.

2. Short Hand, 2 l. og. (po Papyrus), Mr. E. Esmond, 58½ kg., ż. H. Jellis.

3. Cyperus, 2 l. og. (po Papyrus), M. J. Hornung, 56½ kg., ż. B. Carslake.

Bez miejsca: Pharaoh III, Welsh Elegance, Aristocrat, og. po Tetratema — Celiba, Star of India, Epicure.

Wygrane o 2 — ¾ dł. Czas: 1:10⅗. Zakłady: 5:4, 100:30, 100:7.

DASTUR, og. gn. ur. w 1929 r.	Solario 26	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald	3
				Galicia	10
			Rosedrop	St. Frusquin	22
				Rosaline	2
		Sun Worship	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doctrine	Ayrshire	8
				Axiom	26
	Friar's Daughter 16	Friar Marcus 20	Cicero 1	Cyllene	9
				Gas	1
			Prim Nun	Persimmon	7
				Nunsuch	20
		Garron Lass	Roseland 26	William the Third	2
				Electric Rose	26
			Concertina	St. Simon	11
				Comic Song	16

3 czerwca.

DERBY STAKES, 12.161 Ł 5 s. — 2400 mtr.

1. **Cameronian,** 3 l. og. gn. (Pharos — Una Cameron), Mr. J. A. Dewar, 57¼ kg., ż. F. Fox.

2. **Orpen,** 3 l. og. gn. (Solario — Harpy), Sir. J. Rutherford, 57¼ kg., ż. R. A. Jones.

3. **Sandwich,** 3 l. og. gn. (Sansovino — Waffles), lorda Rosebery, 57¼ kg., ż. H. Wragg.

Bez miejsca: 4. Goyescas, 5. Gallini, 6. Pomme d'Api, 7. Jacopo, 8. Armagnac, 9. Rose en Soleil, 10. Estate Duty, 11. Doctor Dolittle, 12. Abbots Worthy, 13. Shell Transport, 14. Apperley, 15. Lemonition, 16. Lightning Star, 17. Knoloma, 18. Sir Andrew, 19. Zanoff, dalej. Cherry Lad, Goldstream, Grindleton, Te Hau, Te Ruru, Reveillon.

Zwycięzca urodził się w stadzie zmarłego lorda Dewara, trenuje go Fred Darling w Beckhampton.

Wygrane o ¾ — ¾ — 3 dł. Czas: 2:36⅗. Zakłady: 7:2, 9:1, 8:1, 100:6.

Cameronian pochodzi z męskiej linji od Phalaris'a-Bend Or'a, przypuszczali więc niektórzy, iż zabraknie mu zasobu staminy, niezbędnej do przebycia 2400 mtr. na trudnym terenie w Epsom; zapomniano jednak, iż ojciec jego Pharos zajął drugie miejsce w Derby 1923 r. i że jest rodzonym bratem Fairway'a, który wygrał St. Leger; dalej zaś matka zwycięzcy jest córką potrójnie koronowanego Gainsborough'a, któremu zatem nie brak było staminy, zaś rozsiane po całym rodowodzie zwycięzcy imiona St. Simon'a oraz Hampton'a również przemawiają za tem, iż staminy nie powinno mu było zabraknąć. Pharos znajduje się obecnie we Francji, gdzie pokrywa w stadzie d'Ouilly.

Gainsborough znakomicie się odznaczył, gdyż jest ojcem matki zwycięzcy, pozatem drugi koń w Derby, Orpen jest wnukiem tegoż przez Solario.

CAMERONIAN, og. gn. ur. w 1928 r.	Pharos 13	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
					Arcadia	9
				Maid Marian	Hampton	10
					Quiver	3
			Bromus	Sainfoin 2	Springfield	12
					Sanda	2
				Cheery	St. Simom	11
					Sunrise	1
		Scapa Flow	Chaucer 1	St. Simon 11	Galopin	3
					St. Angela	11
				Canterbury Pilgrim	Tristan	10
					Pilgrimage	1
			Anchora	Love Wisely 11	Wisdom	7
					Lovelorn	11
				Eryholme	Hazlehatch	11
					Ayrsmoss	13
	Una Cameron 1	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
					Black Duchess	3
				Galicia	Galopin	3
					Isoletta	10
			Rosedrop	St. Frusquin 22	St. Simon	11
					Isabel	22
				Rosaline	Trenton	18
					Rosalys	2
		Cherimoya	Cherry Tree 27	Hampton 10	Lord Clifden	2
					Lady Langden	10
				Cherry	Sterling	12
					Cherry Duchess	27
			Svelte	St. Simon 11	Galopin	3
					St. Angela	11
				Fine Lady	Isonomy	19
					Sonsie Queen	1

Ciekawym dla badacza hodowlanego jest również fakt, iż trzy pierwsze konie w Derby: Cameronian, Orpen i Sandwich pochodzą od młodych początkujących reproduktorów: Pharos'a, Solario i Sansovino, co może świadczyć, iż hodowla ta stale posuwa się naprzód.

Zarazem zwycięstwo to wzmacnia silnie pozycję męskiej linji Bend Or'a, krwi Polymelus'a i Phalaris'a. Połączenie Phalaris + Chaucer należy uznać za klasyczne, dla nas zaś przyjemnem jest to, iż krew Bayardo przychodzi do głosu (u nas Manton, Parsifal) i że w stadzie Grabowo znajduje się niedaleki krewny zwycięzcy The Cheetah.

Zawsze, stale nawoływaliśmy do tego, aby hodowcy nasi robili jaknajintensywniejsze inbreed'y na St. Simon'a oraz Hampton'a — mamy obecnie jeden jeszcze dowód więcej, jak te inbreed'y są pożyteczne, koń bowiem, wygrywający Derby w Epsom, musi posiadać olbrzymie zasoby zarówno speed'u, jak i staminy.

4 czerwca.

Coronation Cup, 1.695 Ł — 2400 mtr.

1. Parenthesis, 4 l. og. gn. (Son in Law — Bracket), lorda Woolavington, 58½ kg., ż. F. Fox.

2. Rock Star, 4 l. og. (po Sherwood Star), Sir Mathew Wilson, 58½ kg., ż. S. Donoghue.

3. Racedale, 5 l. og. (po Buchan), lady Nunburnholme, 59¾ kg., ż. J. Childs.

Bez miejsca: 4. Rustom Pasha, 5. Jugo, 6. Hot Bun, 7. Christopher Robin, 8. Lucky Tor, 9. The Mac Nab, 10. Empire Builder, 11. Silver Mount.

Wygrane o 1½ — 1 dł. Czas: 2:36⅖. Zakłady 9:4, 8:1, 15:2.

PARENTHESIS, og. gn. ur. w 1927 r.	Son-in-Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Darkie	Thurio 2
				Insignia 9
		Mother-in-Law	Matchmaker 22	Donovan 7
				Match Girl 22
			Be Cannie	Jock of Oran 18
				Reticence 5
	Bracket 16	Cantilever 12	Bridge of Canny 8	Love Wisely 11
				Santa Brigida 8
			Lighthead	Zealot 23
				Whitelock 12
		Simonath	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Philomath	Philammon 4
				Chrysalis 16

5 czerwca.

OAKS STAKES, 9.067 Ł 5 s. — 2400 mtr.

1. Brulette, 3 l. kl. gn. (Bruleur — Seaweed), ppłk. C. W Birkin, 57¼ kg., ż. C. Elliott.

2. Four Course, 3 l. kl. gn. (Tetratema — Dinner), lorda Ellesmere, 57¼ kg., ż. F. Fox.

3. Links Tor, 3 l. kl. gn. (Lancegaye — Leighton Tor), Mr. W. M. G. Singer, 57¼ kg., ż. R. A. Jones.

Bez miejsca: 4. Shell Parade, 5. Bacchante, 6. Tantine, 7. Lindos Ojos, 8. Volume, 9. Dusky Sue, 10. Suze, 11. Pinchin, 12. Meg Merrilees, 13. Lady Marjorie, 14. Pallet Crag, 15. Turbine.

Zwycięzczyni urodziła się we Francji i trenuje ją Fr. Carter.

Wygrane o 1 — ¾ dł. Czas: 2:39 1/5. Zakłady: 7:2, 6:1, 10:1.

BRULETTE, kl. gn. ur. w 1928 r. we Francji	**Brûleur 4**	Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse 2	Androcles 6
					Cambuse 2
				Bougie	Bruce 3
					La Lumiere 6
			Campanule	**The Bard 1**	Petrarch 10
					Magdalene 1
				Saint Lucia	Rosicrucian 5
					Rose of Tralee 28
		Basse Terre	Omnium II 22	Upas 19	**Dollar 1**
					Rosemary 19
				Bluette	Wellingtonia 3
					Blue Serge 22
			Bijou	Saint Gatien 16	The Rover 5
					Saint Editha 16
				Thora	Doncaster 5
					Freia 4
	Seaweed	**Spearmint 1**	Carbine 2	Musket 3	Toxophilite 3
					fille de W. Aust. 3
				Mersey	Knowsley 3
					Clemence 2
			Maid of the Mint	**Minting 1**	**Lord Lyon 1**
					Mint Sauce 1
				Warble	Skylark 15
					Coturnix 1
		Seadune	Ayrshire 8	Hampton 10	Lord Clifden 2
					Lady Langden 10
				Atalanta	Galopin 3
					Feronia 8
			Seadown	**Orvieto 1**	**Bend'Or 1**
					Napoli 1
				New Zealand	Isonomy 19
					Australia 1

Brulette, klacz francuska, urodzona i trenowana we Francji, która wygrała angielski Oaks przysporzyła niemało sławy hodowli francuskiej. Ta rodzona siostra Hotweed'a wyprodukowana jest według formuły stamina + stamina (podobnie, jak uprzednio Ksar po tymże Bruleur'ze). Ojciec jej bowiem, zdecydowany stayer, na dystansie powyżej 3.000 mtr. wygrał Grand Prix i Prix Royal Oak między innemi, ojciec zaś matki Spearmint, również stayer (ojciec naszego Stavropola!) Derby w Epsom i Grand Prix w Paryżu, dziadek Ayrshire 2.000 Gwineji, Derby i Eclipse Stakes.

Brûleur, o którym umieściliśmy swego czasu pracę w naszem piśmie, dał czterech zwycięzców Derby francuskiego: Ksar'a, Pot-au-Feu, Madrigal'a i Hotweed'a, a prócz tego tak doskonałe konie, jak Priori, Fer Rouge, Tricard i Finglas.

Zwolennicy teorji saturacji mają w danym wypadku nielada dowód w swym ręku, gdyż matka zwycięzczyni Seaweed była łączona z Brûleurem dwukrotnie, poprzednio zaś z synem tegoż Ksar'em.

Ciekawem jest również zbudowanie rodowodu zwycięzczyni na rodzinę 1-szą, gdyż klacz z tej rodziny połączono z Orvieto (również fam. Nr. 1), wnuczkę tej klaczy ze Spearmintem (1), który kolejno ma w rodowodzie z tej rodziny Mintinga i Lord Lyon'a, zaś Bruleur — The Barda, Dollar'a i Bay Middleton'a.

Tak więc rodzina ta, faworyzowana przez Bruce Lowe'a, w roku bieżącym wykazuje ponownie swoją wysoką wartość, gdyż również z niej wywodzi się zwycięzca Derby Cameronian, który posiada w rodowodzie dużo prądów tejże rodziny.

Przedstawicieli krwi Brûleur'a niestety w kraju nie posiadamy, może nas zaś specjalnie interesować to, iż krew Spearmint'a, która płynie w żyłach Stavropola, Forwarda, córkach Carabas'a wreszcie, odgrywa nadal w Anglji i we Francji tak wielką rolę.

FRANCJA.

— **Trener Frank Carter**, zwany ogólnie w Paryżu „lord de Gouvieux", dał w ostatnim tygodniu wspaniałą próbę swych zdolności fachowych. Posiadając w stajni dwie najwyższej klasy klacze Brulette i Pearl Cap, postanowił zdobyć niezwykłe double: Oaks angielski i francuski. Ponieważ pierwszy z tych wyścigów odbył się w piątek 5 b. m., a drugi w niedzielę 7 b. m. wyjechał z klaczą Brulette do Anglji na kilka dni przedtem i wygrał, jako pierwszy faworyt Oaks w Epsom. Powróciwszy natychmiast do Paryża, wysłał w niedzielę w Chantilly na start Prix de Diane (frans. Oaks), znakomitą córkę Le Capucin'a — Pearl Cap i wygrał nią wyścig. Oto wspaniała próbka jego zdolności managowania. Frank Carter jest obecnie w kołach sportowych francuskich bohaterem dnia.

— **Ostatnie notowania paryskie.**

DERBY FRANCUSKIE, Chantilly, 14 czerwca.

2 :1	Barneveldt	20:1	Valreas II
2½:1	Tourbillon	20:1	Pulcherrimus
6 :1	Indus	20:1	Sans Ame
12 :1	Parsee	24:1	Alluvial
16 :1	Deiri	24:1	Brasik
16 :1	Ivan le Terrible	24:1	Take my Word
16 :1	Goyescas	24:1	Le Potomac
16 :1	Titus	24:1	Charles the Second
16 :1	Raeburn	24:1	Hublot
16 :1	Bruledur	32:1	Tarquin
20 :1	Jus de Raisin	35:1	i więcej inne konie
20 :1	Nadir		

NIEMCY.

— **Prezesem Union-Klubu** został wybrany hr. L. von Westphalen.

RUMUNJA.

— **DERBY RUMUŃSKIE** wygrał faworyt Bar le Duc (Prince d'Orange — Barcika) bijąc pod żok. Cockeram, o 2½ dł. Nansuc, Holtei, Grand Duc, Bayard, Mr. Mic. Fuss, Mugurel, B. Zicia II i Fanzar. Nagroda w Derby wynosiła 501.000 lei. Zwycięzca jest własnością p. C. Diamantescu, trenuje go A. Romanes. Bar le Duc notował na starcie 8:10.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 31 maja.

Premio d'Italia, 200.000 lirów — 2400 mtr. dla trzylatków.

1. Salpiglossis, 3 l. og. gn. (Teddy — Stella d'Italia) Tommy Never, 58 kg., ż. V. Lamberti.

2. Ilario, 3 l. og. (Androclus — Regina Romae) Gr. Uff. Prof. G. Lorenzini, 58 kg., ż. F. Polgar.

3. Oberon, 3 l. og. (Orpheus — Buza Kincse) Razza di Stupinigi, 58 kg., ż. S. Pacifici;

bez miejsca: 4. Gossaert, 5. Sans Blague, 6. Sainte Blanche, 7. Sunny Boy.

Wygrane o 3 — 4 — 3 dł. Czas: 2:41,2.

Tot. 24, 13, 15, 14:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Chantilly,** 7 czerwca.

Prix de Diane (Oaks francuski) 200.000 fr. — 2100 mtr.

1. Pearl Cap, 3 l. kl. gn. (Le Capucin — Pearl Maiden) Mlle D. Esmond, 58 kg., ż. C. Elliott.

2. Confidence, 3 l. kl. (Ksar —Lister In) J. E. Widener, 58 kg., ż. J. Marshall.

3. Celerina, 3 l. kl. (Teddy — Diavolezza) R. B. Strassburger, 58 kg., ż. D. Torterolo;

bez miejsca: 4. Melianthe, 5. Yssel II, 6. Fiere Parade, dalej: La Beauvoisiniere, Clef des Champs, Circassie, Fleur d'Ecosse, Charmoise, Cassandre, Campaspe, Galanterie, Roxane, Yancsi, Halston.

Wygrane o 1 — ½ — ¾ dł. Czas: 2:31.

Tot. 25, 13, 48, 23:10.

PEARL CAP, kl. gn. ur. w 1928 r.	Le Capucin 2	Nimbus 5	Elf 4	Upas 19
				Analogy 4
			Nephte	Flying Fox 7
				Fanny 5
		Carmen	Sidus 9	St. Simon 11
				Star of Fortune 9
			La Figlia	Saraband 14
				Vivandiere 2
	Pearl Maiden	Phaleron 8	Gallinule 19	Isonomy 19
				Moorhen 19
			Mrs. Butterwick	St. Simom 11
				Miss Middlewick 8
		Seashell	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica 11
			Rydal Fell	Ladas 1
				Rydal 16

Prix d'Hedouville, 50.000 fr. — 2000 mtr.

1. Roi de Trefle, 3 l. og. kaszt. (Monarch — Kilkerley) S. Guthmann, 54 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Ivan le Terrible, 3 l. og. (po Aethelstan) L. Renier, 54 kg., ż. G. Delaurie.

3. Pontet Canet, 4 l. og. (po Mont Saint Eloi) G. Sert, 63 kg., ż. R. Brethes;

bez miejsca: Sans Ame, Potiphar, Sylvain.

Wygrane o 2½ — 2 — 1½ dł. Czas: 2:15,8.

Tot. 66, 34 46:10.

Prix du Dangu, 50.000 fr. — 4000 mtr.

1. Gouspin, 5 l. og. kaszt. (Master Good — Gazza) R. Lecomte, 57 kg., ż. H. Semblat.

2. Berberis, 4 l. og. (po Bay Cherry) bar. E. de Rothschild, 55 kg., ż. C. Bouillon.

3. Estragon II, 4 l. og. (po Cerfeuil) L. Cunnington, 55 kg., ż. T. Turner;

bez miejsca: 4. Montreal, 5. Commanderie.

Wygrane o kr. szyję — 3 dł. Czas: nie mierz.

Tot. 44, 29, 37:10.

— **Wiedeń,** 7 czerwca.

Preis des Jockey-Club (Derby austrjackie) Nagr. hon. i 52.000 szylingów — 2400 mtr.

1. First Start, 3 l. og. kaszt. (Ossian po Fels — Anna Sacher po Dagor) ks. zu Fürstenberg, 57 kg., ż. B. Gulyas.

2. Dagger, 3 l. og. gn. (Dagor — Arena) bar. Alfr. Rothschild, 57 kg., ż. L. Szabo.

3. Balboa, 3 l. og. gn. (Balbinus — Benvenuta) stajni Freihof, 57 kg., ż. Szilagyi;

bez miejsca: 4. Kellermann, dalej: Bonvecchiatti, Star, Diavolezza.

Wygrane o 1¼ — ¾ — 2 dł. Czas: 2:39,8.

Tot. 87, 18, 16, 14:10.

FIRST START, og. kaszt. ur. w 1928 r. w stadzie Napajedl.	Ossian 16	Fels 16	Hannibal 1	Trachenberg 14
				Zama 1
			Festa	St. Simon 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
		Osella	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica 11
			Ecila	Persimmon 7
				Meadow Chat 16
	Anna Sacher	Dagor 4	Flying Fox 7	Orme 11
				Vampire 7
			Roquette	Chaleureux 15
				Roquebrune 4
		Rose Bernd	Gomba 22	Dictator 5
				Y. Tripaway 22
			Fair Rent	Wisdom 7
				Reciprocity 8

— **Berlin-Hoppegarten,** 7 czerwca.

Union Rennen, Nagr. hon. i 34.000 RM. — 2200 mtr. dla trzylatków.

1. Agathon, 3 l. og. kary (Augias — Honesta) stajni Paulus, 56 kg., ż. E. Pretzner.

2. Granville, 3 l. og. (Villars — Graburg) hr. Voss, 56 kg., ż. H. Zehmisch.

3. Sichel, 3 l. kl. (Dark Ronald albo Herold — Symmetrian) Gł. Stadniny Graditz, 54½ kg., ż. E. Böhlke;

bez miejsca: 4. Sonnenglaube, 5. Marengo, 6. Hegemeister, 7. Germanicus, 8. Vichy, 9. Gafron, dalej: Sopran, Silberfuchs, Sporn, Lamdo, Groll.

Wygrane o łeb — 1¼ — 1 dł. Czas: 2:22,5.

Tot. 151, 23, 70, 16, 169:10.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.